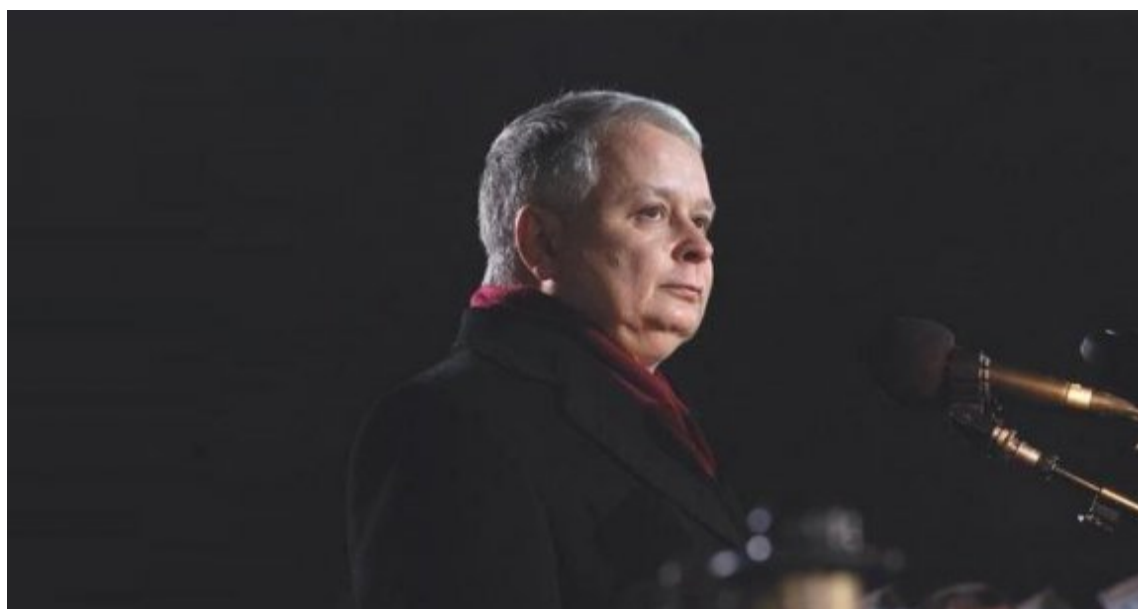


## Święto odzyskanej Niepodległości

patriotyzm jest potrzebny przede wszystkim dlatego, żeby nasz kraj rozwijać, żeby w imię jego interesów pracować, żeby ten dystans, który straciliśmy w wieku XIX jak najszybciej odrobić



Patriotyzm jest potrzebny przede wszystkim dlatego, żeby nasz kraj rozwijać, żeby w imię jego interesów pracować, żeby ten dystans, który straciliśmy w wieku XIX jak najszybciej odrobić - mówił Prezydent Lech Kaczyński w 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Szanowni Goście, Panowie Prezydenci, Pani Kanclerz, Panie Marszałku, Panie Premierze, Pani Prezydent, Eminencjo, Księżę Arcybiskupie - mam nadzieję za chwilę już Eminencjo, przepraszam - ale przede wszystkim Szanowni Państwo zgromadzeni tutaj na tej sali, oficerowie i

żołnierze Wojska Polskiego!

Mamy dzisiaj dzień radosny! Dziewięćdziesiąt lat temu, po 123 latach niewoli, zaborów, Polska powstała na nowo. Istniała przedtem przez osiem wieków, od drugiej połowy wieku X. I upadła. Upadła pod ciosami trzech potężnych państw - Rosji, Austrii i Prus.

Jeżeli ktoś zna historię Polski, tych 123 lat, to wie, że była to historia walki, konspiracji, powstań, znów konspiracji, że mieliśmy trzy wielkie powstania narodowe, że mieliśmy epopeję związaną z osobą Napoleona, że mieliśmy także mniejsze powstania w roku 1846 i 1848, że rewolucja lat 1905-07 była na raz rewolucją społeczną i powstaniem narodowym.

Walka więc nie ustawała. Walczyliśmy i w I wojnie światowej, zdołaliśmy już wcześniej stworzyć nowoczesną strukturę polityczną partii. Los w tym czasie nie pozbawił nas wielkich przywódców. Powtórzę ich nazwiska, choć były przed chwilą wymieniane. Przede wszystkim marszałek Józef Piłsudski, ale także Ignacy Daszyński, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski i wielu innych.

Można powiedzieć, i niektórzy tak mówić usiłują, że Polska niepodległa to wynik I wojny światowej. Nikt rozsądny nie zaprzeczy, że rzeczywiście I wojna światowa miała wielki wpływ na odzyskanie niepodległości, że już w trakcie tej wojny wielkie mocarstwa, wszystko jedno, z której strony walczyły, uznały, że Polska musi istnieć, że problem Polski, który usiłowano usunąć z dziejów Europy, wrócił na nowo.

Ale chciano z nas uczynić państwo niewielkie, obejmujące Królestwo, Zachodnią Galicję, a wywalczyliśmy państwo duże. I to walcząc na wielu frontach w ciągu trzech, ponad trzech lat, zdołaliśmy zrobić już

sami. Nikt nam tego nie dał. Nikt nam nie wywalczył II Rzeczypospolitej, która stanowiła jedno z większych państw międzywojennej Europy.

Kiedy wspominamy te lata, te lata radości, choć nie pozbawione też smutków, to warto zwrócić uwagę na olbrzymi wysiłek, jaki uczynili wtedy Polacy. W Polsce roku 1918 nie było prawie nic. Były jedynie zaczątki armii, były epidemie, tworzona dopiero od niewielu miesięcy administracja.

W ciągu trzech lat wykonano olbrzymią pracę, stworzono potężną armię, która zdołała odeprzeć bolszewików, która być może uratowała Europę przed ogarnięciem w całości przez bolszewicką rewolucję. Zbudowano administrację, w ciągu dwóch lat i czterech miesięcy uchwalono nowoczesną konstytucję.

Ci, którzy lepiej znają ten czas, wiedzą, że państwo zaangażowało się na wielką skalę w organizację życia gospodarczego, że zbudowano początki polskiego prawa pracy, nieporównanie korzystniejszego niż w państwach zaborczych, a w szczególności w Rosji i Austrii. Inaczej mówiąc, w czasie bardzo krótkim zbudowano nową Rzeczpospolitą. Na tych przykładach powinniśmy się uczyć dzisiaj. To są przykłady do dziś aktualne.

Dlaczego? Dlaczego wtedy udało się to uczynić tak szybko? Bo nikt nie kwestionował tego, że przywiązanie do Ojczyzny, że patriotyzm, to najwyższe wartości. Patriotyzm nie oznacza nacjonalizmu. Nacjonalizm, a jeszcze tym bardziej szowinizm, bierze się z nienawiści, patriotyzm bierze się z miłości, z poczucia utożsamienia się ze wspólnotą, ze wspólnoty kultury, historii. I taki patriotyzm był wtedy i w równym stopniu potrzebny jest dzisiaj.

Polska w roku 1939 niepodległość utraciła, w roku 1945 skończyła się II

wojna światowa. Polska na mapie świata istniała, ale trudno mówić o Polsce rzeczywiście niepodległej. Prawdziwą niepodległość zdobyliśmy w walce drugiej i trzeciej konspiracji. Wywalczyli ją ci, którzy opierali się bolszewizmowi w pierwszych latach po wojnie, ci, którzy opierali mu się w latach 60., ci, którzy w latach 70. stworzyli już jawną, choć nielegalną opozycję, ci w końcu, którzy stworzyli jeden z największych tego rodzaju ruchów w historii, ruch prawie bezprecedensowy, ruch "Solidarności".

To "Solidarność" po stanie wojennym zmieniła się niejako w trzecie w naszej historii państwo podziemne, po powstaniu styczniowym i po okresie II wojny światowej. I ta "Solidarność" zwyciężyła. To w Polsce po raz pierwszy, w roku 1989 powstał rząd niekomunistyczny. To w Polsce odbyły się po raz pierwszy wybory nie do końca jeszcze wolne, ale wybory, w których społeczeństwo mogło opowiedzieć się za tą lub inną opcją i opowiedziało się jednoznacznie - za wolnością, niepodległością i demokracją.

Po roku 1989 zbudowaliśmy III Rzeczpospolitą. Nie będziemy jej dzisiaj oceniać, ma jedną cechę pozytywną - jest naszym państwem, jest Polską niepodległą. Jest Polską niepodległą, która ma swoje wady. Należy je naprawiać, należy być w tym energicznym. Nie należy zapominać o tym, że nie wszystko, co złe zginęło, ale nasz kraj się rozwija, ale zrealizowaliśmy swoje strategiczne cele - wejście do NATO i Unii Europejskiej. Ta realizacja nie zamknęła problemów, które stoją przed Polską. Nie zamknęła problemów i dlatego fakt, że dziś 93 proc. Polaków czuje się patriotami, a 71 proc. gotowych byłoby zginąć za Ojczyznę, to fakt niezwykle pozytywny.

Tak, potrzebny jest nam patriotyzm w Unii Europejskiej, choć zasada solidarności dominuje tam nad zasadą równowagi sił i konkurencji. Ta ostatnia, czyli zasada konkurencji, nie została jednak całkowicie

zlikwidowana. Potrzebny jest nam w NATO, bo NATO to organizacja, która jest eksporterem pokoju i stabilizacji, ale sami chcemy być w niej bezpieczni, to musimy dla niej pracować. Była tu mowa o polskich misjach. Musimy być do nich gotowi w każdej chwili, nie żałować ani sił, ani środków.

I w końcu patriotyzm jest potrzebny przede wszystkim dlatego, żeby nasz kraj rozwijać, żeby w imię jego interesów pracować, żeby ten dystans, który straciliśmy w wieku XIX jak najszybciej odrobić. Straciliśmy w wieku XIX, 45 lat komunizmu też nie dało nam szansy, ale musimy próbować tę różnicę, która nas dzieli dzisiaj od naszych najbogatszych przyjaciół, jeżeli nie zlikwidować, to co najmniej szybko zmniejszać i praca dla tego celu to podstawowe zadanie polskiego patrioty dzisiaj.

Praca dla tego celu odbywa się w warunkach demokracji. Demokracja to konkurencja, to dyskusja, to czasami kłótnia. Tak jest zawsze. To jest od demokracji nieodłączne, ale są granice sporu i są granice kłótni. Te granice w naszym kraju w ostatnich latach nie raz zostały przekroczone. Też nie dzisiaj o tym mówić, dzisiaj powinniśmy się cieszyć, bo to dla nas wyjątkowo radosny dzień, ale do tej sprawy, do sprawy reguł działania w warunkach demokracji trzeba będzie jeszcze wrócić.

Dzisiaj, Drodzy Rodacy, pamiętajmy o tym, że II Rzeczpospolita, którą odzyskaliśmy przed dziewięćdziesięciu laty była wielkim dobrem, że wychowała pokolenie wspaniałych patriotów, że jej pamięć nie może zginąć. I pamiętajmy o tym, że dzisiejsza Polska też zginąć nie może. Europa jednoczy się od dziesiątek lat, bardzo dobrze, że bierzemy udział w tym jednoczeniu, ale jest to jednoczenie narodów i państw i

tak niech pozostanie.

Dziękuję bardzo.

*Lech Kaczyński*

*Mowa wygłoszona 11 listopada 2008 roku*